

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok V.

Nowemiasto, dnia 31 marca 1928.

Nr. 13

Na niedzielę VI. Postu (Palmowa).

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rodz. XXI. w. 1—9.

W on czas: Gdy się przybliżał Jezus ku Jeruzalem, i przyszedł do Betfagi, do Góry Oliwnej; tedy posłał dwu uczniów swoich, mówiąc im; Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a natychmiast znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiążcie i przywieźcie mi. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedzcie: iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego: Powiedzcie córce Sjońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na ośleciu, synu podjarzemnej. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oślicę i oślę, i włożyli na nie odzienia swoje, a jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka stali szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze ślali. A rzesze, które uprzedzały i które nazad szły, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Obrzędy Niedzieli Palmowej.

Od Niedzieli Palmowej czyli Kwietniej zaczyna się Wielki tydzień, tak nazwany od tajemnic wielkich, które się wtenczas obchodzą. Nazywa się zaś Niedziela Palmową od gałązek palmowych, które się w ten dzień święcą, na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jeruzolimy. Nazywa się jeszcze Niedziela Kwietnią dlatego, iż jest najczęściej pierwszą niedzielą miesiąca, albo też i księżyca kwietniowego, czyli wiosennego; gdyż Wielkanoc przypada zawsze w pierwszą niedzielę po pierwszej pełni wiosennej.

Jakie są obrzędy, które się w Niedzielę Palmową odbywają:

Po zwykłym pokropieniu ludu święconą wodą, kapłan, ubrany w fioletową kape, przystępuje do poświęcenia gałązek palmowych, które lud trzyma w ręku; poczem następuje procesja. I tu przedstawia się żywo scena Jeruzolimska, i jakoby przed naszymi oczyma się odbywa. I dlatego wszyscy opuszczają kościół, a przyszedłszy do bramy

kościelnej, znajdują ją zamkniętą; lecz część chóru wchodzi do kościoła, aby przyjąć Chrystusa; kapłan zaś stoi przede drzwiami. Wtenczas śpiewają następujący hymn Teodulfa:

Królu Chryste i nasz Zbawco,
Sława Tobie, cześć i chwala!
Pieśni Hosanna! Tobie dzisiaj
Z ust dziecięcek silnie brzmiała.

Królem jesteś Izraela,
Ród z Dawida swój wywodzisz.
Królu nasz błogostawiony,
W Imię Pańskie, co przychodzisz.

Ku tobie wszystkie Niebian chóry,
Wznoszą wiecznej chwały pienie;
I na ziemi człek śmiertelny,
Nawet nieme wsze stworzenie.

Lud żydowski z palmą w rękę,
Ot, wychodzi przeciw Tobie,
My Ci niesiem również pienia,
Modły, śluby o tej dobie.

Gdys miał ponieść za nas męki,
Miał Cię lud w powinnej chwale;
I my Tobie, Królu wieczny,
Niesiem dzisiaj hymn w zapale.

Owe Ci się spodobały,
Przyjm te również modły, Panie!
Królu dobry i łaskawy,
Co masz w dobrem podobanie.

Potem kapłan uderza drzwi dolną częścią krzyża; a te natychmiast się otwierają, i wchodzi procesja do kościoła. Bramy królestwa niebieskiego przez grzech zamknięte, mogą być tylko otwarte przez krzyż, to jest przez tego, który za nas na krzyżu umarł.

Teraz się zaczyna scena smutku, męki Chrystusa. Na pośrodku kościoła kładzie się krzyż, który kapłan uderza palmą trzykroć, śpiewając: „Napisano jest: uderzę Pasterza”. — Chór odpowiada: i „rozproszą się owce trzody; lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei. Tam mnie ujrzycie, mówi Pan”. — A podniósłszy kapłan krzyż, śpiewa dwa razy: „O krzyżu! witaj, nadziejo jedyna”. — Chór: w „tym czasie męki;” — a za trzecią razą: „Ciebie Trójco, źródło zbawienia”, Chór: „wszelki duch wychwala; którym udzielasz krzyża zwycięstwo, dodaj nagrody.

Podczas Ewangelji we mszy św. czyta kapłan całą mękę Pana naszego Jezus Chrystusa, z palmą w rękę, i dlatego Ewangelja jest tak długa. Podczas niej więc rozmyślamy! Jak to Chrystus ucierpiał za nas grzeszników, i jak my żyć powinni, abyśmy się stali godnymi owoców jego śmierci.

Cały ten Wielki tydzień jest pełen tajemnic, osobliwie Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota.

W poście surowym i w umartwieniu namiętności oczekujemy Zmartwychwstania Pańskiego, aby nam wszystkim posłużyło ku pożytkowi dusz naszych i zbawieniu wiecznemu.

Rozmaitość.

Kraj, w którym mężczyźni nie mają nic do gadania.

Ladakh jest krainą górzystą, mało dostępną i znaną, położoną między Kaszmirem i Tybetem (Azja Środkowa). Jest to państwo, w którym kobiety wszystkie oddawna już posiadają te przywileje, których tak bezskutecznie, jak dotąd, dopominają się naprzykład kobiety europejskie. Kobiety z Ladakh mają nawet więcej praw, niżby sobie najbardziej postępową Europejka życzyła, mogą mianowicie uprawiać wielomęstwo i mieć tylu mężów, ile im się podoba.

To wielomęstwo panuje tam już od całych stuleci, kobieta zaś zajmuje w Ladakh stanowisko panujące. Tamtejsze kobiety są nieograniczonemi władczyniami w gospodarstwie, a mężów trzymają bardzo krótko. Kobiety rozporządzają tam własnymi pieniędzmi, mają własne sprawy i interesy, słowo zaś ich wobec mężów gra taką niemal rolę, jak amen w pacierzach.

Taka dama z Ladakh pojęcia nawet niema o tem odosobnieniu, w jakim żyje zazwyczaj kobieta Wschodu. Ma ona zupełną swobodę ruchów, przechadza się po ulicach, zaczepia mężczyzn, jeśli się jej tak podoba i zawsze jest poważana i gotowa do wydawania rozkazów. Mimo to wszystko kobiety te umieją być miłe i nie nadużywają swej potęgi; owszem raczej rządzą dobrocią niż siłą.

Poszczególne wsie tego dziwnego kraju stanowią odrębne gminy samodzielne, utrzymujące się z hodowli jarzyn, bydła i rolnictwa. Kraj zaopatruje się w wodę dzięki topnieniu olbrzymich lodowców w górach. Gdy zaś letnie słońce niedość przypieka i wody brak, wtedy odbywają się tam olbrzymie procesje, mające na celu wypędzenie złych duchów, bo im to właśnie przypisuje się wszelkie nieszczęścia.

Ten obowiązek wypędzania złych duchów spada na lamów, którzy mieszkają bądź jako zakonnicy, bądź jako duchowni świeccy. Noszą oni brudne bardzo, czerwone szaty i czerwone lub też żółte spiczaste czapki i dzielą władzę i wpływy w kraju z kobietami. Mężowie nie mają tam nic do „gadania”.

Jest to bodaj jedyny tego rodzaju zakątek na ziemi.

Majątek Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Pisma amerykańskie podają dane statystyczne odnośnie majątku Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ze statystyki tej wynika, że majątek Kościoła katolickiego wynosi 374.206. 890 dolarów.

Ilość ludności katolickiej w Stanach Zjednoczonych obliczana jest na 30.560.000 osób, które obejmuje 15.120 parafii. Kościół katolicki posiada w Stanach Zjednoczonych 4 kardynałów, 17 arcybiskupów, 98 biskupów, 16.828 księży, 6.331 zakonników, 23.159 kościołów, 5.719 misyj, 9.328 alumnów, 5 uniwersytetów katolickich, 218 kolegiów męskich, 716 akademii żeńskich. 1.988 000 dzieci w 6.388 szkołach parafjalnych, 316 sierocińców z 48.967 sierotami i 121 przytułków dla starców.

Zaćmienia w 1928 r.

Miłośnicy zjawisk astronomicznych doznają w obecnym roku niemiłego zawodu, szczególnie w porównaniu z ubiegłym rokiem 1927, w ciągu którego widzialne były w Europie dwa zaćmienia całkowite (bądź częściowe), zaćmienie słońca w dniu 29 czerwca i całkowite zaćmienie księżycy w dniu 8 grudnia, a oprócz tego, 10 listopada rzadkie zjawisko: przejście planety Merkurego przed tarczą słońca.

W roku 1928 na taką samą ogólną ilość zaćmień — 3 zaćmienia słońca i 2 księżycy — tylko jedno będzie w Polsce widzialne: 12-go listopada częściowe zaćmienie słońca.

Wykaz tegorocznych zaćmień, widzialnych na kuli ziemskiej, jest następujący: 1. Całkowite zaćmienie słońca w dniu 19 maja, w Polsce niewidzialne. Zaćmienie to widzialne będzie jako całkowite w okolicach Oceanu Lodowatego Południowego, jako częściowe zaś na południowej półkuli. 2. Całkowite zaćmienie księżycy dnia 3 czerwca, w Polsce niewidzialne. 3. Częściowe zaćmienie słońca dnia 17 czerwca, w Polsce niewidzialne. Zaćmienie to widzialne będzie w północno-zachodn. Syberji i w okolicy Nowej Ziemi. 4. Częściowe zaćmienie słońca w dniu 12 listopada, widzialne w Polsce. Zaćmienie to widzialne będzie prawie w całej Europie, z wyjątkiem Hiszpanji, w północno-zachodniej Afryce i w znacznej części Azji. 5. Całkowite zaćmienie księżycy dnia 27 listopada, w Polsce niewidzialne.

Na świecie 5 milionów niewolników.

Jak wynika z raportu komisji dla badania spraw niewolnictwa, powołanej przez Ligę Narodów, żadne państwo nie podało dokładnej liczby niewolników, lecz jest ich bezwątpienia conajmniej 4, a nawet 5 milionów. Wprawdzie handel niewolnikami jest zakazany prawie we wszystkich państwach, w skład Ligi wchodzących, lecz raport komisji zaznacza, że handel ten odbywa się nadal w wielu krajach jak: Abisynja, Chiny, Liberja, Marokko, Sahara i Trypolis. Potajemny handel niewolnikami odbywa się nawet nad morzem Czarnem i nad zatoką Perską. W Abisynji np. każdy bogaty obywatel posiada niewolników, a chwytanie ich lub handel nimi, zakazane przez prawo, odbywają się stale. Ciekawym byłby wynik prac komisji w walce z niewolnictwem, przeprowadzony w dzikich i odległych krajach.